

Robert Vannoy, Prorocy główni, wykład 30 — Ezechiel nr 6

Sposoby i problemy interpretacji Ezechiela 40-48

2. Sugestie dotyczące interpretacji Ezechiela 40-48

Przejdźmy do 2. naszego zarysu: „Propozycje dotyczące interpretacji rozdziałów 40-48 Ezechiela”. Mamy już ogólny obraz tych dziewięciu rozdziałów. Pytanie brzmi: o co w tym wszystkim chodzi? Masz ciągły obraz wizjonerskiego miasta i wizjonerskiej świątyni oraz tej wizjonerskiej sytuacji, w której ze świątyni wypływa rzeka, która dla wielu przynosi uzdrowienie i żywność, ale nie do końca, ponieważ bagna nadal pozostają słone. Następnie pojawia się wizja podziału ziemi pomiędzy lud. Myślę, że jest jasne, że Bóg daje Ezechielowi i ludziom jego czasów obraz przyszłości. Niekoniecznie jasny obraz, niekoniecznie coś łatwego do zrozumienia, ale przynajmniej coś. Wizja ta jest ważna, ponieważ daje zachętę i nadzieję na przyszłość. Pamiętaj, gdzie oni są; są na wygnaniu. Jerozolima została zniszczona. Mogą być bardzo przygnębieni i zrozpaczeni, a jednak oto ten wizjonerski obraz czegoś, czego Bóg zamierza dokonać w przyszłości. Jest więc nadzieja na przyszłość.

Dowód Vannoya na dosłowną interpretację Ezechiel próbuje powiedzieć, że w bardzo dosłownym, fizycznym sensie Jerozolima będzie tak wyglądać w przyszłości? A może jest to symboliczny obraz, który w symbolicznym języku mówi, że Bóg będzie nadal współpracował ze swoim ludem, że nie skończył ze swoim ludem? Nie zawiódł, mimo że Izrael idzie do niewoli. Myślę, że na korzyść dosłownego spojrzenia przemawia wiele dokładnych wymiarów. Jest tam strasznie dużo szczegółów i konkretnych odniesień. Istnieją dokładne wymiary; znajdują się wzmianki o obowiązkach Lewitów i kapłanów. Są ofiary. Tego rodzaju szczegóły wydają się przemawiać za tym, że jest to coś, co wydarzy się dosłownie w przyszłości. Jeśli tak jest, wydaje się, że jest to obraz czegoś, co będzie miało miejsce w Tysiącleciu, ponieważ z pewnością nie było to coś, co urzeczywistniło się podczas powrotu po wygnaniu.

Odbudowa świątyni po powrocie z wygnania z pewnością nie odpowiadała obrazowi ukazanemu w Księdze Ezechiela.

Nie będę tego w tym momencie kwalifikował, ale wrócę do tego później. Nie jest to coś, co tak naprawdę urzeczywistniło się podczas powrotu po wygnaniu. Jednak ktoś taki jak J. Barton Payne twierdzi, że nie jest to przepowiednia, ale nakaz lub instrukcja powrotu z wygnania i że powrót z wygnania po prostu nie spełnił oczekiwań. Payne nie uważa, że jest to obraz tego, co wydarzy się w Tysiącleciu w dosłownym sensie, ale jest to obraz tego, co powinno się wydarzyć po powrocie z wygnania, ale się nie wydarzyło. Wrócę do tego później.

Ale jeśli nie jest to obraz dosłownej świątyni, która będzie miała miejsce w Okresie Tysiąclecia, ale raczej symboliczny obraz rzeczy, które dadzą Izraelowi nadzieję na przyszłość, nie sądzę, że obaliłoby to nauczanie milenijne w tym sensie, że istnieją inne fragmenty, które mówią całkiem wyraźnie o Okresie Tysiąclecia i powrocie Izraela do ziemi. To, czy ten fragment to potwierdza, czy nie, niekoniecznie ma wpływ na ogólne biblijne nauczanie o Okresie Tysiąclecia.

Myślę, że możliwe jest również zastosowanie tutaj analogii do pasm górskich w oddali. To, co Ezechiel może tutaj przedstawiać, to coś, co w symboliczny sposób łączy przyszłość, pomiędzy którymi mogą występować przerwy, ale wszystko to jest zmieszane w jeden obraz. Innymi słowy, Ezechiel może opisywać coś z duchowych błogosławieństw, które Bóg zamierza zesłać, czy to w Kościele, w Tysiącleciu, czy w stanie wiecznym. Bóg będzie nadal współpracował ze swoim ludem; on będzie mieszkał wśród swego ludu i będzie to czynił w kościele, będzie to czynił w Okresie Tysiąclecia i będzie to czynił w stanie wiecznym. Oczywiście będzie to wyglądało nieco inaczej, ale wszystko to może zostać zebrane w tym złożonym, symbolicznym obrazie przyszłego dzieła Boga ze swoim ludem.

3 sposoby interpretacji Ezechiela 40-48

Wydaje mi się więc, że istnieją trzy ogólne sposoby postrzegania tej części: można powiedzieć, po pierwsze, że jest to dosłowny obraz, który ma się wypełnić w Okresie Tysiąclecia. To jedna z możliwości. Druga możliwość jest taka, że jest to symboliczne przedstawienie prawdy, że Bóg nie skończył ze swoim ludem. Ma wielkie cele, które jeszcze dla nich osiągnie w przyszłości, a przebłyśki ich widać tutaj w języku symbolicznym. Taki jest więc pogład symboliczny. Trzecie podejście polega na tym, że jest to wizja przyszłości ludu Bożego, przy czym pewne jej aspekty mają znaczenie fizyczne, dosłowne, a pewne aspekty mają znaczenie duchowe i symboliczne. W pewnym sensie łączy w sobie dwa pierwsze aspekty z pewnymi aspektami mającymi fizyczne, dosłowne znaczenie i pewnymi aspektami mającymi znaczenie symboliczne.

1. Trochę dosłownej i trochę symbolicznej interpretacji złożonej Oto trzy możliwości. Pierwsza, dosłowna, myślę, że przemawia za tym pogładem, to konkretne szczegóły. Problemem z dosłownym spojrzeniem jest obraz rzeki. Rzeka zdaje się sprzyjać pogładowi symbolicznemu. Rzeka jest ważnym elementem, ale trudno ją dopasować do dosłownego obrazu kultu Izraela. Wydaje się, że jest bardziej symboliczna niż dosłowna rzeka. Wydaje mi się, że rozsądna interpretacja rzeki jest taka, że jest to symboliczny obraz życia, które wychodzi z ołtarza i z niego wychodzi. Powiedziałbym zatem, że to nie krew byków i kozłów była zapowiedzią śmierci Chrystusa. Jest to wpływ, który wypływa z dzieła Chrystusa na krzyżu. Ten wpływ zaczął się od małego; sięgała do kostek, a następnie rozprzestrzeniła się na Rzym i w ciągu kilku stuleci stała się religią imperium. Więc jego wpływ wzrósł. I widzisz liście do uzdrawiania narodów, być może korzystne skutki nauk chrześcijańskich. Jednak bagna nadal pozostają; to nie jest uniwersalne. To nie zmienia całkowicie wszystkiego. Ale pokazuje rozprzestrzeniający się wpływ przesłania ewangelii.

Jeśli przyjmiesz takie podejście do rzeki, to co z resztą. Tutaj pojawia się

problem dokonania arbitralnego rozróżnienia. Jak tego uniknąć . Jeśli masz zamiar potraktować część tego jako symboliczną, a część jako dosłowną, jak zdecydujesz, które? Nie jestem pewien, czy znam ostateczne odpowiedzi na to pytanie. Wydaje mi się jednak, że podejście, które być może ma najwięcej do powiedzenia, to zezwolenie na to, aby niektóre elementy były dosłowne, a inne symboliczne. Należy jednocześnie pozwolić na spełnienie się nie tylko w jednym okresie, czy to Kościoła, tysiąclecia czy stanu wiecznego, ale dostrzec możliwość pewnego ich połączenia. Masz taki rodzaj kompozytu. Podstawową rzeczą spajającą to wszystko jest to, że Bóg będzie nadal działał wśród swego ludu.

Ezechiela 40-48 i premilenializm Teraz pytanie, które już zostało zadane: czasami mówi się, że przedtysiącletni pogląd na powrót Chrystusa, w którym ta świątynia zostanie odbudowana w sposób dosłowny i będą składane ofiary, narusza ostateczność ofiary Chrystusa. Zarzuca się zatem, że nauczanie Premilenijne nie może być prawidłowe . Pozwolę sobie to krótko skomentować. Powiedziałbym, że pomysł, że ofiary zostaną przywrócone w Okresie Tysiąclecia, wywodzi się przede wszystkim z tego fragmentu Księgi Ezechiela. Opiera się zatem przede wszystkim na wniosku, że ten fragment Księgi Ezechiela dosłownie opisuje obraz kultu w Okresie Tysiąclecia. Nie sądzę, że jest to konieczny wniosek z tej części Księgi Ezechiela. Nie sądzę, że jest to niezbędny element przedtysiącletniego poglądu na powrót Chrystusa. Wydaje mi się, że na przykład w Ezechiela 36 i 37, które właśnie sprawdziliśmy, o Tysiącleciu jest wyraźnie nauczane, gdzie Izrael powróci do ziemi, król będzie nad nim panował i ustanowi swoje sanktuarium. Ale nie ma tam nic o przywróceniu kultu ofiarnego. Nie sądzę, że nauczanie Tysiąclecia opiera się na rozdziałach Ezechiela 40-48. Pytanie brzmi: w jaki sposób rozumiesz rozdziały Ezechiela 40-48 i jak możesz dopasować je do przedtysiącletniego poglądu na eschatologię? Zatem nie sądzę, że nauczanie Tysiąclecia nie opiera się na tych rozdziałach i na tym, czy dają one dosłowny obraz kultu ofiarnego w Tysiącleciu. Może to nie mieć nic wspólnego z tym, czy

pogląd przedtysiącletni na temat powrotu Chrystusa jest poglądem właściwym, czy też nie.

Ellison kontra przyszłe ofiary

Teraz spójrz na swoje cytaty, strony 60-61. Ellison w *książce Ezekiel: The man and his Message* pisze: „Dla tych, którzy poważnie traktują ten fragment jako boskie objawienie, a nie tylko jako program Ezechiela na przyszłość zamknięty w formie wizji, ofiary stanowią prawdziwe sedno w jego interpretacji. Niech ofiary będą symboliczne, a świątynia również stanie się symboliczna. Traktujmy świątynię dosłownie, a musimy zgodzić się, że w Tysiącleciu będą składane ofiary ze zwierząt. Nie mam trudności z wizją ofiary w symbolicznej świątyni, gdyż dla Ezechiela była to gwarancja, że wielkie zasady Bożego odkupienia pozostaną ważne aż do końca czasów. Potrzebuję jednak mocniejszych dowodów, aby zaakceptować tę wizję – wbrew całej wadze dowodów Nowego Testamentu – że ofiary lewickie zostaną ponownie wprowadzone. Prawdopodobnie wszyscy, którzy uważają świątynię za tysiącletnią i traktują ofiary dosłownie, podpisaliby się pod stwierdzeniem zawartym w Biblii Scofielda, że niewątpliwie te ofiary będą pamiątką. Patrząc wstecz na krzyż jako ofiary, tak jak za starego przymierza istniały pomniki oczekujące na krzyż. W żadnym wypadku ofiary ze zwierząt nie miały mocy zgładzenia grzechu. Chociaż w pełni uznaję ich szczerą, muszę ich błagać, aby zdali sobie sprawę, że ci, którzy nie mogą podążać za nimi, nie gardzą pismami świętymi. Czytają List do Hebrajczyków w ten sposób, że zniesienie kapłaństwa Aarona pod ofiarami jest ostateczne i na zawsze. Ponadto nie rozumieją, dlaczego skoro chleb i wino zaspokoili symboliczne potrzeby prawie tysiąca pokoleń chrześcijan, Tysiąclecie będzie potrzebować więcej. Król powrócił, a klątwa rzucona na naturę została zdjęta. Dlaczego stworzenia zwierzęce nadal mają składać swoje życie? Faktem jest, że ultradispensacjonalista ma skłonność do dzielenia objawienia Bożego, ale nie dostrzega jego kompletności. Przede wszystkim nie zdaje sobie sprawy, że chociaż ludzka reakcja na Boże objawienie może przyplwać i odpływać, samo objawienie nigdy się nie

cofa, ale zawsze się pogłębia.

Nie będzie mniej wiedzy i błogosławieństw niż obecnie. Doprawdy trudno mi uwierzyć, że mówi się to poważnie – kiedy powiedziano mi, że nasza obecna swoboda równego oddawania czci Bogu przez wszystkich, we wszystkich miejscach, zostanie zastąpiona pozycją, w której przywilej człowieka do oddawania czci będzie zależał od jego geograficzny związek z ziemskim Jeruzalem. Sugestie dotyczące naddźwiękowych samolotów przewożących pielgrzymów do Jerozolimy, podczas gdy inni uczestniczą w nabożeństwach za pośrednictwem telewizji, są tragiczne”. Nie wiem, kto sugerował te sugestie, ale niewątpliwie ktoś to zrobił. Zatem Ellison przyjmuje pogląd przedmilenijny, ale zdecydowanie sprzeciwia się postrzeganiu tego jako przywrócenia składania ofiar ze zwierząt.

5 sposobów interpretacji Ezechiela 40-48 JB Payne'a J. Barton Payne, tuż pod Ellisonem, podaje pięć propozycji interpretacji. Mówi: „Obecne dyskusje dominują pięć proponowanych interpretacji. Po pierwsze, słowa proroka były przepowiednią na przyszłość i były dosłowne. Stanowisko dosłowności. To była po prostu błędna ocena ze strony Ezechiela. Plany, których realizacji się *spodziewał* .” Zatem pierwszy pogląd, pogląd krytyczny, przewidywał dosłowność przeszłą, ale się nie spełniła. Byłoby to stanowisko krytyczne.

„Dwa to nakaz dotyczący przeszłości, dosłowny, ale nie wykonany”. To co innego niż przepowiednia, która nie została zrealizowana, to nakaz. Dosłowne, ale nie wykonane. „Ewangeliczne stanowisko jest takie, że zgodnie z poleceniem Ezechiela, choć powstrzymuje się on od określenia go jako przepowiedni, nacisk proroka kładzie się na pouczenie powracających, jak go zbudować”. Zdaniem Payne'a jest to instrukcja dotycząca budowy powygnanej świątyni w VI wieku p.n.e. Widać wyschnięte kości, a rozdział 36 dotyczy powrotu z wygnania. To jest nakaz. Jednakże sposób, w jaki radzi sobie z problemem rzeki, polega na tym, że nakazuje on jako rozdziały 40–46 dotyczące VI wieku ^{p.n.e.}, natomiast rozdziały 47

i 48, w których mowa o rzece i podziale ziemi, uważa za tysiącletni. Dlatego podzieliłby sekcję pomiędzy rozdziałami 46 i 47. Dla Payne'a rozdziały 47 i 48 to milenia. Rozdziały 40-46 zawierają nakazy dla powracających z wygnania, które nie zostały wypełnione.

„Trzeci pogląd, przepowiednia terażniejszości i figuratywna”. Innymi słowy, jest to prognoza tego, co dzieje się obecnie. Jest to zatem symboliczne dla Kościoła chrześcijańskiego. Określa „przepowiednię terażniejszości” mianem figuratywnych i amilenijnych lub przynajmniej jest zgodny z tym stanowiskiem. Celowo symboliczny opis kultu Kościoła chrześcijańskiego, chociaż takie podejście sprowadza się do prostej alegoryzacji.

„Cztery to dosłowna przepowiednia przyszłości, umieszczająca ją wówczas w Okresie Tysiąclecia. Przepowiednia przyszłości, dosłowna, wyznawana przez niektórych premilenialistów. Wiąże się to z tymi, którzy szukają odbudowy świątyni na Drugie Przyjście Chrystusa. Chociaż świątynia przyszłości Mesjasza jest w tym ujęciu utożsamiana z prawem do dosłownego odkupienia krwi, które charakteryzowało strukturę Ezechiela w 43:20, to Beasley-Murray wydaje się słuszny, gdy dodaje, że ten pogląd jest kwestionowany przez Nowy Testament. Zadośćuczynienie naszego Pana na zawsze unieważniło takie ofiary, jak czytamy w Liście do Hebrajczyków 10:18.

„Po piąte, symboliczna przepowiednia przyszłości, nowych niebios i nowej ziemi”. Obraz nowych niebios i nowej ziemi po sądzie ostatecznym. Mówi, że jest to stanowisko amilenijne, ale nie rozumiem, dlaczego nie można go w równym stopniu zharmonizować z poglądem przedmilenijnym. Nie sądzę, że jest to koniecznie amillennialsi, chociaż być może często tak myślą amilenialsowie. W rzeczywistości J. Oliver Buswell podziela ten pogląd: nowe niebiosy i nowa ziemia są symboliczne, a on jest przed milenijnym. Niektórzy postrzegają to jako przepowiednię przyszłości, ale wciąż w przenośni. Obrazują nowe niebiosy i nową ziemię po sądzie ostatecznym w takim stopniu, w jakim jego podstawowa prawda zostanie wcielona w nowym wieku w formach odpowiednich dla nowej

chrześcijańskiej dyspensacji (Objawienie 21-22:5). Ale potem mamy Objawienie 21:22, utrzymujące brak jakiegokolwiek świątyni w nowym Jeruzalem. W świetle zastrzeżeń do trzech ostatnich z powyższych propozycji, na preferencję zasługuje interpretacja z przeszłości. Co więcej, sam Ezechiel stwierdził całkiem wyraźnie: „Pokażcie im dom, dom Izraela, miarę i wzór, aby przestrzegali wszystkich jego nakazów i wykonywali je” (Ezechiela 43:10-11). Na co Ellison woła: „Czy to może odnosić się do innego czasu niż czas proroka?”

Podejście Buswella

Jeszcze jeden cytat. Spójrz na stronę 58 swoich cytatów z Buswell, *Systematic Theology*, tom 2. Mówi: „Trudno oddzielić dwa rodzaje materiału w Ezechiela 40-48”. W kontekście tego, skąd w jego książce zaczerpnięto ten akapit, te dwa rodzaje materiałów to opis i napomnienie. „Trudno jest oddzielić te dwa rodzaje materiału w Księdze Ezechiela 40-48. Rozdział 40 jest wyraźnie częścią podziału doskonałości; rozdział 41:7-11 jest zdecydowanie wezwaniem skierowanym do współczesnych Ezechielowi”. Jak więc widzisz, rozdział 40 będzie opisem, a rozdział 41 będzie napomnieniem lub napomnieniem. „Książę z lat 41-42 przynosi ofiarę za siebie i za cały lud, ale nie jest to Mesjasz. Byłoby to bowiem sprzeczne z Listem do Hebrajczyków 7:27-28, a książę zostaje skarcony w rozdziałach 41-47 oraz w innych miejscach w tej części proroctwa Ezechiela. Dlatego powinienem bardzo wstępnie zasugerować, że poniższe fragmenty Księgi Ezechiela 40–48 przepowiadają warunki nowego nieba i nowej ziemi”. Następnie wymienia sekcje. „Podobnie sugeruję, aby poniższe fragmenty były skierowane bezpośrednio do współczesnych Ezechielowi. Jak powiedziałem powyżej, ta klasyfikacja materiału jest bardzo wstępna. Wiążą się z tym trudności. Powinienem wyjaśnić, że moja sugestia, że argument eschatologiczny zawarty w Ezechiela 40-48 ma związek z nowymi niebiosami i nową ziemią, w żadnym wypadku nie jest istotna dla poglądu Premillennializmu. Jest to po prostu sugestia, która moim zdaniem jest do przyjęcia. Wierzę, że sugestia ta jest zgodna ze

wszystkimi danymi zawartymi w pismach świętych.

Problem Lewitów Czy eschatologiczne przepowiednie z Ezechiela 40-48 mają się wypełnić w Tysiącleciu, jak utrzymuje większość przedmilenijnych nauczycieli biblijnych, czy też w nowych niebiosach i nowej ziemi, jak zasugerowałem, w obu przypadkach przepowiednia Ezechiela dotycząca przyszłość, jako że wielu badaczy Pisma Świętego uważa ustanowienie wielce wyolbrzymionego i wysławionego lewickiego systemu ofiar za problem. Sugerowałbym dwa możliwe rozwiązania tego problemu i każde z nich wydawałoby się całkowicie zgodne ze wszystkimi obecnie dostępnymi danymi. Po pierwsze: lewicka forma oddawania czci została ustanowiona przez Pana jako forma, której należy przestrzegać na zawsze. Jest to podkreślane i często powtarzane. Jednak autorzy Nowego Testamentu, natchnieni Duchem Świętym, nie mają trudności w nauczaniu, że prawo rytualne wypełniło się w Chrystusie. To jest główny temat Listu do Hebrajczyków. Kiedy przyjmujemy krew Chrystusa jako nasze odkupienie za grzechy i z prawdziwą wiarą obchodzimy Wieczerzę Pańską, obchodzimy Paschę tak, jak Bóg zamierzył ją obchodzić w naszych czasach. 1 Koryntian 5:7: Wydaje mi się, że Chrystus jako nasza Pascha jest całkiem zgodny ze zrozumieniem proroka Ezechiela prorokującego o nowych niebiosach i nowej ziemi, ale prorokującego w czasie, gdy odpowiednią formą kultu był rytuał lewicki i otrzymał on swoją wizję w kontekście tego rytuału. Jest to bardzo wyolbrzymione i uwielbione. Wydaje mi się całkiem spójne zrozumienie, że tak jak Pascha i ofiara za grzech wypełniły się w ramach zadośćuczynienia Chrystusa, tak też przepowiednie Ezechiela dotyczące chwały świątyni wraz ze wszystkimi jej obrzędami mają się wypełnić w nowych niebiosach i nowej ziemi w kontekście bezpośredniej obecności Chrystusa i doskonałej szczęśliwości wspólnoty Chrystusa z odkupionymi. W nowym Jeruzalem Jan nie widział świątyni nie dlatego, że jej nie było, ale dlatego, że – jak mówi – świątynią jest Pan Bóg Wszechmogący i Baranek.

Po drugie, stoją w sprzeczności z pewnością, jaką wyrażali przedmilenijni nauczyciele biblijni, którzy upierają się, że formy oddawania czci opisane w wizji Ezechiela muszą dosłownie spełnić się albo w Tysiącleciu, albo w nowych niebiosach i nowej ziemi. Premilenialiści na ogół wyjaśniają, że przywrócenie rytuału lewickiego po zakończeniu odkupienia Chrystusa na krzyżu na Kalwarii nie byłoby bardziej sprzeczne z faktem, że odkupienie zostało dokonane, niż nasze obecne świętowanie Wieczery Pańskiej. Ci, którzy opowiadają się za dosłownym przywróceniem systemu ofiarnego opisanego w Księdze Ezechiela, na ogół zgadzają się, że znaczenie to może mieć jedynie charakter pamiątkowy i nie może mieć takiego samego znaczenia jak ofiary, które wskazywały na przyjście Chrystusa. Jeśli chodzi o mnie, skłaniam się ku pierwszej z tych dwóch interpretacji, ale w drugiej nie widzę nic sprzecznego”.

Myślę, że podzielałbym uczucia z Buswellem do tego stopnia, że wydaje mi się, że bardziej prawdopodobne jest, że ten element ofiarny ma tutaj charakter symboliczny, a nie należy go rozumieć dosłownie jako przywrócenie ofiar. Ale nie byłbym w tej kwestii dogmatyczny. Buswell mówi: „Jestem skłonny do tego pierwszego, ale w drugim nie widzę nic niespójnego”. Jeśli z całą pewnością ofiary mają zostać ponownie ustanowione w sensie pamiątki, nie umniejsza to w niczym skuteczności ofiary Chrystusa. Jest to możliwe, ale Ellison twierdzi, że objawienie idzie do przodu, a nie cofa się [np. do form Starego Testamentu] i wydaje mi się, że jest to spójne z resztą Pisma Świętego. To trudne pytanie.

Chociaż Payne widzi tam niektóre sekcje, w których wymienia, jako adresowane do współczesnych Ezechiela, powiedziałbym, że większość dyspensacyjnych premillenarystów opowiadałaby się za dosłowną przepowiednią, przyszłym Okresem Tysiąclecia i przywróceniem ofiar jako pamiątki. Myślę, że każdy złożony obraz przyszłości będzie zawierał elementy obecnego okresu, w tym Okresu Tysiąclecia oraz nowego nieba i nowej ziemi. Wydaje się jednak, że jeśli zamierza się ponownie ustanowić tę funkcję Lewitów, a następnie linii kapłanów Cadokitów, to musi istnieć ku temu jakaś podstawa w Piśmie Świętym.

Nie wiem, czy teraz coś stoi na przeszkodzie odbudowie świątyni, bo nie sądzę, żeby księcia można było utożsamiać z Mesjaszem. Gdzie zatem znajduje się Mesjasz w opisanej tam funkcjonalnej roli? Czytacie anegdotyczne doniesienia o jakichś niemal podziemnych ruchach w Izraelu planujących odbudowę świątyni, ale nie wiem, ile w tym prawdy; ale nie zdziwiłoby mnie, gdyby tacy ludzie istnieli i oparliby się na tym w dużej mierze w tej części Księgi Ezechiela.

Problem rzeki

Myślę, że rzeka jest poważnym problemem i to dosłownie, i widzisz, co Payne z tym robi. Przesuwa rozdziały 47 i 48 do Okresu Tysiąclecia, a rozdziały 40-46, gdzie mamy świątynię i rytuały, oficerów i funkcjonariuszy, traktuje jako okres po wygnaniu. Być może mógłbyś popchnąć do przodu część wizji dotyczącą rzeki. Ale dla mnie ta wizja wydaje się być jednym ciągłym obrazem. Trudno więc wiedzieć. Czy to jest zgodne z prawem? Idzie to w kierunku symbolicznym, z możliwością połączenia okresów historii i przyszłego dzieła Bożego. Na pewno, myślę, że trudno zinterpretować tę wizję.

Słyszałem kilka historii o ludziach próbujących wejść przez Wschodnią Bramę, ale w rozdziale 44 znajduje się wzmianka o zamknięciu Wschodniej Bramy do czasu przybycia księcia. Dziś w Jerozolimie Wschodnia Brama, zwana Żółtą Bramą, jest nadal zamknięta. Znajdująca się tam notatka NIV Study Bible mówi, że jest ona zapieczętowana w wyniku późniejszej, ale być może spóźnionej tradycji. Rzecz w tym, że możecie przeczytać to stwierdzenie tutaj, w rozdziale 44 i po prostu wyciągnąć równanie, że obecna brama jest tym, co jest tutaj opisane, ale pamiętajcie, że mur został zbudowany kiedyś w średniowieczu i jest to wizjonerska świątynia. Może być tak, że te dwie rzeczy tak naprawdę nie mają ze sobą nic wspólnego. Chociaż fakt, że Wschodnia Brama jest zapieczętowana, nie jestem pewien, kiedy dokładnie została zapieczętowana i jaki był tego powód, ale może to być w jakiś sposób powiązane z tym tekstem. Myślę, że trzeba zachować

ostrożność, łącząc to z tym, co tu powiedziano. Oczywiście jest to inna rola niż obecnie.

Cóż , na tym kończy się nasza dyskusja na temat głównych proroków w tym semestrze.

To jest końcowy wykład 30 kursu dr Roberta Vannoya na temat Proroków Większych.

Przepisane przez Paige Latoumes
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa